

Władysław Konopczyński

Pociecha w historii : nieznaną list Adama Naruszewicza

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 43/3-4, 1046-1048

1952

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

POCIECHA W HISTORJI

NIEZNANY LIST ADAMA NARUSZEWICZA

W ciężkich chwilach powstał list, który poniżej ogłaszamy. Właśnie delegacja sejmowa pod dyrekcją Ostrowskiego i Ponińskiego ukończyła traktat z Austrią, właśnie przystępowała tego dnia do układów z następnym zaborcą. Nieznany jeszcze wówczas historyk — choć znany jako literat — tak pisał do Chodkiewicza, starosty żmudzkiego¹.

24 sierpnia 1773, z Warszawy.

Monseigneur

Wrodzone moje jakoweś do wielkiego a zawsze ojczyznę kochającego imienia Chodkiewiczów przywiązanie było mi powodem od młodszych lat moich, żem się starał ukochanemu domowi temu dać dowody, jak go sobie szacuję i poważam. Przed szesnastą lat wydałem cudze pisma *in publicum*. to jest poetę Sarbiewskiego², bom tyle jeszcze sam się nie miał, abym mojego bohatera, Jana Karola³, tak dzielnym opisał piórem, jak on dobrze szablą po szwedzkich, moskiewskich i tureckich karkach pojeźdżał. Teraz cożkolwiek lepiej od muz narodowych zasilony, kogóż mogłem pożyteczniej przedsięwziąć do podania potomności jako tego, który nie tylko w narodzie swoim, ale w całej Europie zasłużył na imię jednego z największych na świecie wodzów. Będzie stąd zaszczyt dla JWP. D[obrodzie]jja i ukochanych dzieł jego, lecz będzie i nie mniejszy pożytek dla czytających. Nie byłoby podobno w kraju naszym tylu gnuśnych i pod jasnością wysokich imion próżniaków, gdyby zamiast nিকেzemnych awantur, bagatelnych pism czytali życia walecznych ojców naszych, a czytaniem onych napawali się razem $\frac{1}{2}$ duchem prawdy, męstwa i czystej miłości ojczyzny, jakimi cnotami tchnął do zgonu nasz wielki

¹ Jan Mikołaj Chodkiewicz (1738—1781), starosta żmudzki, żonaty z Ludwiką Rzewuską, córką Wacława.

² Reverendi Patris Mathiae Casimiri Sarbiewski e Societate Jesu *Poemata*... Vilnae 1757 (Estr. XXVII 133). Naruszewicz wydanie to dedykował Janowi Mikołajowi Chodkiewiczowi, wyjeżdżającemu wówczas po ukończeniu nauk w Akademii wileńskiej za granicę.

³ Jan Karol Chodkiewicz (1560—1621), hetman wielki litewski, jednocześnie (od r. 1616) wojewoda wileński.

Jan Karol Chodkiewicz. Jeśli ta praca moja⁴, czego się spodziewam, wskrzesi cokolwiek w sercach narodowych starożytnej cnoty, sprawi to po części hojność JWPD[obrodziej]ja, żeś na wydrukowanie dzieła tego kosztów nie żałował. Postaram się, aby ta historia była godna czytania, już dla rzeczy nowych, ciekawych, po większej części z oryginalnych prawie wieku owego manuskryptów wybranych złożona, już dla piękności druku, papieru, figur i innych ozdób drukarskich, po które dla jej okraszenia do sztycharzów lipskich posłałem informacją⁵. Jego Królewska Mość pochwałą swą i zachętą, tudzież użyczeniem z biblioteki swojej pism potrzebnych, wielką mi jest pomocą. Kocha on Chodkiewiczów i portret naszego bohatera dla siebie malować przykazał⁶. Dziękuję wielce JWPD[obrodziej]jowi za obiecanie mi przysłanie korespondencji z Sudermanem⁷; chcę ja pisać życie nie po dziecinnemu, ale historycznie i politycznie, popierając je, ile być może, autentycznymi dowodami, aby mnie nie powiedziano: skąd to masz?

Czekam zaś tego postańca, co mi te pisma przywiezie, z utęsknieniem. Bo już z szwedzkich i moskiewskich wojen wybrnąwszy, ostrzę pióro na Turki i Tatary. Biblioteka publiczna Załuskich, jedna z najlepszych w Europie i prawdziwie karmicielka moja, dodała mi wiele pism i ksiąg do mojej materii wielce potrzebnych. Lecz wiele mi jeszcze nie dostaje, i tego, co mi JWPa przysłać obiecał, nigdzie wyszperać nie mógł, lubom wiedział z listów ryskich, pisanych do ks. Krzysztofa Radziwiłła⁸, hetmana ówczas polnego, że się znajduje korespondencja Jana Karola z Sudermanem. Jeśli się co znajduje u JWPa

⁴ Naruszewicz mówi o opracowywanej w tym czasie biografii Jana Karola Chodkiewicza, wydanej dopiero w r. 1781 (w dwóch tomach) pt. *Historia Jana Karola Chodkiewicza...* Warszawa 1781 (Estr. XXIII 48).

⁵ Przygotowania związane z wydaniem *Historii Jana Karola Chodkiewicza* czynił Michał Gröll i kazał w Dreźnie u Keyla zrcbić 5 rycin oraz tytuł dzieła, ryty w miedzi. Z przygotowań tych istniała notowana przez Estreichera karta tytułowa z zaznaczonym rokiem wydania: 1774 (Estr. XXIII 48). Zapewne też samą kartę wymienia H. Skimborowicz, zaznaczając, że przysłał ją Gröllowi do korekty w r. 1780 zagraniczny sztycharz. To ozdobione wydanie nie ukazało się w druku podobno z kaprysu sztycharza, który miał zniszczyć przygotowane już blachy (H. Skimborowicz, *Karol Gröll*. *Gazeta Warszawska*, 1858, nr 211 z 2/14 sierpnia). Wydanie z r. 1781 wyszło nie u Gröll'a, ale w Drukarni Nadwornej, bez rytowanego tytułu i rycin.

⁶ W galerii Stanisława Augusta istniały dwa portrety Jana Karola Chodkiewicza: portret pędzla Bacciarellego, malowany w r. 1782, oraz jego ucznia — Jana Weisly (T. Mańkowski, *Galeria Stanisława Augusta*. Lwów 1932, s. 429 i 446).

⁷ Karol ks. Sudermański (1550—1611) został w r. 1604 królem Szwecji jako Karol IX. Chodkiewicz walczył przeciw niemu w latach 1601—1609 na Inflantach i pokonał w r. 1605 pod Kirholmem.

⁸ Krzysztof Radziwiłł (1585—1640), hetman polny w r. 1615, wojewoda wileński w r. 1633, został w r. 1635 hetmanem wielkim. Walczył u boku Chodkiewicza ze Szwedami. Naruszewicz wymienia go już w r. 1609 jako hetmana polnego (Naruszewicz, *Historia Jana Karola Chodkiewicza*. T. I. Warszawa 1805, s. 208).

o pierwiastkach życia, to jest o jego dniu urodzenia, szkołach i peregrynacji do cudzych krajów, proszę mi przysłać. Mam ci ja o tem wiadomości, ale chciałbym dokładniejszych. Żaden autor nie pisał dokładnie o naszym hetmanie, to jest życia jego; jeśli co mamy, to tylko o jego dziełach w dojrzałym wieku, nie zaś o pierwszych wieku latach.

Jestem z głębokim uszanowaniem i zupełnym szacunkiem obojga Państwa, mianowicie

Monseigneur
de Votre Excellence
najniższy i obowiązany sługa
Adam Naruszewicz S. J.

W kilka tygodni potem Naruszewicz dowiedział się, że już jezuitą nie jest. Zakon został skasowany. Wielu braci pozostało w szkolnictwie pod władzą Komisji Edukacyjnej. On pogrążył się jeszcze głębiej w dzieje — i w r. 1781 wydał *Historię Karola Chodkiewicza*⁹.

Władysław Konopczyński

⁹ Komentarz do listu opracował Julian Platt.